

O "WYROKU TK" W SPRAWIE PYTANIA SO W KRAKOWIE

<https://fssm.pl/o-wyroku-tk-w-sprawie-pytania-so-w-krakowie?fbclid=IwAR1gEpGhXUxKullD4gKLP4PeLNYvXQmlMsloSp82wt9917NLvTda7LQEPFk>

28 czerwca 2021

INFORMACJA PRAWNA

**dot. „wyroku TK” z dnia 16 czerwca 2021 r. w sprawie pytania
prawnego Sądu Okręgowego w Krakowie,**

W dniu 16 czerwca 2021 r. „Trybunał Konstytucyjny” odpowiedział wyrokiem na pytanie prawne Sądu Okręgowego w Krakowie (sprawa P 10/20) rozpoznającego odwołanie od decyzji Dyrektora ZER obniżającej wysokość policyjnej renty inwalidzkiej byłego funkcjonariusza, do której prawo zostało nabyte przed 1990 r. Gwoli przypomnienia w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2019 r. Sąd ten zapytał o zgodność art. 22a ust. 1 i 2 oraz art. 13 ust. 1 pkt 1c, w związku z art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. *o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...)*, w związku z art. 2 ustawy z dnia -6 grudnia 2016 r. z art. 2, art. 30, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 67 ust. 1 w z w. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Tak na marginesie, z uwagi na oczywistą dysfunkcję „TK”, w dniu 20 września 2020 r. Przewodniczący FSSM wystosował List Otwarty do Pani Sędzi zadającej to pytanie (będącej jednocześnie nowo mianowaną **Przewodniczącą VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SO w Krakowie**) z apelem o jego wycofanie (do czego miała prawo), ale bez rezultatu.

Jak pisaliśmy w [Komunikacie z dnia 17 czerwca br. dotyczącym ww. „orzeczenia TK” z 16 czerwca 2021 r.](#), jego treść nie powinna być dla nas żadnym zaskoczeniem. Organ ten w obecnym kształcie i sposobie działania, przestał już być organem kontroli konstytucyjności prawa, opisanym

w art. 188-197 Konstytucji RP. Stał się bezwolnym narzędziem realizującym dyspozycje aktualnie rządzących. Wszyscy jesteście tego świadkami.

Taki to właśnie sąd konstytucyjny uznał, że art. 22a ust. 2 ustawy z dnia 8 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, w brzmieniu nadanym przez ustawę represyjną z 16 grudnia 2016 r., jest zgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Pozostając w prawdzie odnotujemy, że „orzeczenie” to dotyczyło wyłącznie pytania o policyjną rentę inwalidzką nabytą przed 1990 r. i zapadło większością głosów, przy zdaniach odrębnych zgłoszonych przez dwóch Sędziów TK, tj. Leona Kieresa oraz Piotra Pszczółkowskiego. Można ich określić mianem jedynych sprawiedliwych.

Mając świadomość oczywistej ułomności ww. „orzeczenia TK” (o czym dalej), musimy jednak osadzić zaistniałe zdarzenie w realiach prawa(?) i otaczającej nas rzeczywistości. Innymi słowy spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, które wielu z nas zadaje: czy, a jeżeli tak, to jak wpłynie ów „wyrok” na losy naszych spraw odwoławczych, z których tylko nieliczne znalazły szczęśliwy finał w postaci prawomocnego przywrócenia świadczeń emerytalnych?

1. Na początek sprawa formalna, w jakim składzie „orzekał TK”. Wiemy, że „orzeczenie” zostało wydane w tzw. pełnym składzie Trybunału, który nominalnie, zgodnie z art. 194 Konstytucji RP liczy **15** sędziów. Niemniej jednak, wg art. 37 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. *o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym*, rozpoznanie sprawy w pełnym składzie wymaga udziału co najmniej 11 sędziów Trybunału. Przypomnijmy teraz kto personalnie zasiadał w składzie orzekającym wydającym ten „wyrok”.

Byli to:

- Julia Przyłębska – jako „przewodnicząca”,
- Zbigniew Jędrzejewski,
- Leon Kieres,
- Krystyna Pawłowicz,
- Stanisław Piotrowicz,
- Justyn Piskorski,
- Piotr Pszczółkowski,
- Bartłomiej Sochański – jako sprawozdawca,
- Jakub Stelina,
- Wojciech Sych,
- Michał Warciński,
- Rafał Wojciechowski,
- Jarosław Wyrembak,
- Andrzej Zielonacki.

Odnotujmy, że w składzie orzekającym **zabrakło Mariusza Muszyńskiego**, który ku naszemu zaskoczeniu dał się niespodziewanie poznać (w trakcie jednej z rozpraw w sprawie pytań prawnych SO w Warszawie), jako zadający „niewygodne” pytania przedstawicielom Sejmu. Wg. informacji uzyskanych przez Ewę Siedlecką z POLITYKI powodem wyłączenia mogły być pogłoski o jego rzekomej agenturalnej przeszłości, o której w 2017 r. pisały niektóre tytuły prasowe. Oczywiście to tylko domysły, gdyż służby „TK” ukrywają faktyczne powody tego wyłączenia nie odpowiadając na stawiane w tym zakresie pytania.

2. Czy wszyscy z wyżej wymienionych byli (są) sędziami? Otóż nie byli i nie są. W składzie bowiem zasiadali tzw. sędziowie dublerzy. Przypomnijmy, terminem tym określa się osoby nieuprawnionych do orzekania w TK z powodu wad proceduralnych w trakcie ich wyboru. Uprawniają do tego same orzeczenia jeszcze normalnego Trybunału Konstytucyjnego, tj. wydanych w grudniu 2015 r. Zwrot ten szybko znalazł uznanie w publicystyce prawniczej, także w opracowaniach naukowych. Co więcej używany jest też w języku sądowym. Tak było m.in. w głośnym procesie

przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie, który uznał, że rozstrzygnięcia wydane z udziałem takich nieuprawnionych do orzekania osób (a konkretnie pana Mariusza Muszyńskiego) są dotknięte wadą. Skądinąd wedle jednego z sędziów (a i kilku innych poważanych prawników) w ogóle nie można uznać ich za wyroki.

Jak komentuje tygodnik POLITYKA „podobnie jest ze statusem mgr Julii Przyłębskiej, która została nominowana na fotel rzekomej prezes w drodze licznych (i też wielokrotnie opisywanych w mediach) matactw proceduralnych. Zatem i jej decyzje (np. te dotyczące doboru składów rozpatrujących poszczególne sprawy w dzisiejszym tzw. „TK”) można traktować jako wadliwe. W rzeczywistości sprawa jest prosta: Piotrowicz, Mularczyk i inni aktywiści obozu władzy, oburzając się na nazywanie wprost sytuacji, do jakiej owa władza doprowadziła sądownictwa konstytucyjne w Polsce, chcą nam wmówić, że wszystko jest w porządku. Bo skoro kibice na stadionach nawet w obliczu ewidentnej kompromitacji narodowej drużyny potrafią krzyknąć: Polacy, nic się nie stało!”, to czemuż by nie zastosować tego chwytu i w parlamencie?” A kto aktualnie w „TK” dumnie dzierży palmę „dublera”? **Osobami tymi są: Justyn Piskorski, Jarosław Wyrembak oraz wspomniany wyżej Mariusz Muszyński.** Spośród nich ci dwaj pierwsi zasiadali w składzie orzekającym odpowiadającym na pytanie prawne Sądu Okręgowego w Krakowie i wydającym w dniu 16 czerwca b.r. rzeczony „wyrok”.

3. Jak powinno się traktować orzeczenie, w tym przypadku „TK” wydane w składzie wadliwym? *Według prof. Tadeusza Erecińskiego, byłego prezesa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, wydanie wyroku przez osobę nie będącą sędzią albo z udziałem takiej osoby, prowadzi do uznania takiego orzeczenia za nieistniejące.* Opinię taką prof. Ereciński wygłosił podczas zorganizowanej 3 marca 2017 r. w Katowicach konferencji „Sędzia a Konstytucja. Kryzys sądownictwa konstytucyjnego a rozproszona kontrola zgodności prawa z Konstytucją”. Podobne zdanie, na tej samej Konferencji, zaprezentował prof. Karol Weitz, sędzia Sądu Najwyższego stwierdzając, że „nie w każdym przypadku wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny z osobą nieuprawnioną w składzie mamy

do czynienia z wyrokiem nieistniejącym. Ale w przypadku trzech osób powołanych do „TK” przez Sejm obecnej kadencji, na miejsca już obsadzone w poprzedniej kadencji, tak właśnie jest”. Istotny głos w tej kwestii zabrał Europejski Trybunał Praw Człowieka wydając w dniu 7 maja 2021 przełomowy wyrok w sprawie *Xero Flor przeciwko Polsce* (Sygnatura ETPC: 4907/18). Orzekł, że składy polskiego Trybunału Konstytucyjnego, w których zasiadają osoby, które zajęły miejsca już obsadzone, czyli tak zwani dublerzy, jak Mariusz Muszyński, nie spełniają kryterium „sądu ustanowionego ustawą”.

ETPCz nie miał wątpliwości co do tego, że wybór trzech sędziów przez Sejm VIII kadencji w grudniu 2015 roku był niezgodny z prawem. Trybunał ten stwierdził, że wydanie przez taki skład polskiego „TK” decyzji, narusza prawa skarżącego, chronione przez Artykuł 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (prawo do sprawiedliwego procesu).

Z własną oceną ww. wyroku ETPCz pospieszyła „prezes TK” Julia Przyłębska stwierdzając, że: *„Europejski Trybunał Praw Człowieka bez podstawy prawnej i poza kompetencjami wydał wyrok w sprawie składu polskiego Trybunału Konstytucyjnego; wyrok nie wywołuje żadnych skutków w polskim porządku prawnym”*. Wtórował jej S. Kaleta – wiceminister sprawiedliwości głosząc, że wyrok ten *„Nie niesie ze sobą żadnego skutku prawnego wobec Trybunału Konstytucyjnego”*.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że jedynym państwem w Europie, gdzie wyroki ETPCz nie wywołują skutków prawnych jest Białoruś, niebędąca członkiem Rady Europy z powodu ograniczania tam przez organy władzy państwowej swobód obywatelskich i gdzie nie obowiązuje Konwencja o Ochronie Praw i Podstawowych Wolności.

Czy poglądy największych w Polsce autorytetów prawa, ich opinie oraz cytowany wyżej wyrok ETPCz przyniosą jakikolwiek skutek? Niestety, należy w to wątpić. Oczywiście wyrok tego europejskiego sądu, w przypadku normalnego państwa prawa powinien doprowadzić do odsunięcia od orzekania w „TK” zarówno M. Muszyńskiego, jak i dwóch pozostałych dublerów, tj. Justyna Piskorskiego i Jarosława

Wyrembaka. Tak się pewnie jednak nie stanie. Świadczą o tym wspomniane wyżej wypowiedzi J. Przyłębskiej i S. Kalety. Są jednak i tacy prawnicy, którzy podkreślają, że nikt wydanych wyroków polskiego „Trybunału Konstytucyjnego” nie unieważnił, a ETPCz w Strasburgu nawet tego nie rozstrzygał. Ważność wyroków reguluje polskie prawo, a ono nie przewiduje nieważności wyroku „TK”. I nie ma tu żadnych wyjątków.

4. Jak zachowają się sędziowie orzekający w naszych sprawach odwoławczych w obliczu ww. „wyroku TK”, będącego odpowiedzią na pytanie prawne SO w Krakowie o zgodność art. 22a policyjnej ustawy emerytalnej (dot. policyjnej renty inwalidzkiej) z Konstytucją RP, trudno przewidzieć. Zadecyduje tu ich osobista postawa wobec złożonego ślubowania oraz (nie bójmy się tego podnieść) odwaga, która powinna być cechą tego społecznie ważnego zawodu.

Dla tych sędziów, mamy nadzieję pozostających w mniejszości, którzy wydali postanowienia o zawieszeniu postępowania do czasu wydania orzeczenia przez Trybunał Julii Przyłębskiej (przypominamy, to z 16 czerwca 2021 r. w zakresie art. 22 policyjnej ustawy emerytalnej), sprawa (w zakresie policyjnej renty inwalidzkiej) może być „ostatecznie wyjaśniona”. Dla nich taki „wyrok TK” będzie ważny. Posłuży do podjęcia zawieszono postępowania z urzędu na podstawie art. 180 pkt 4 k.p.c. Ich orzeczenia będą raczej do przewidzenia. Może dojść do oddalania naszych odwołań od decyzji Dyrektora ZER. Odwołującym się pozostanie składanie apelacji do właściwych sądów apelacyjnych jako sądów II instancji.

Można jednak przewidywać, że część sędziów, a może i znaczna ich większość, szczególnie tych, którym słowa roty ślubowania są wyznacznikiem w wydawaniu wyroków, postąpi inaczej. Do bardzo ograniczonego optymizmu w tym względzie może nas skłaniać wyrok **Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 23 kwietnia 2021 r. (sygn. akt I C 1326/19)**. Z punktu widzenia przedmiotu sporu jest on odległy od naszych spraw ubezpieczeniowych, ale istotne jest co innego.

W wyroku tym sąd odmówił zastosowania skutków wyroku „TK” z uwagi na stwierdzone przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy przez niewłaściwie obsadzony sąd z powodu udziału w wydaniu wyroku tzw. dublera – Mariusza Muszyńskiego. W rezultacie sąd ten zastosował Konstytucję bezpośrednio. W uzasadnieniu ww. wyroku czytamy m.in.: *”ETPCz zwrócił uwagę na naruszenie przez Prezydenta RP obowiązku odebrania ślubowania od prawidłowo wybranych sędziów. Naruszenia te nie zostały naprawione: ani Sejm, ani Prezydent RP nie zastosowali się do wyroku TK w sprawie K 34/15. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd nie mógł przy orzekaniu brać pod uwagę ogłoszonej decyzji TK w składzie z dublerem, jako że zgodnie z orzeczeniem ETPCz, wprowadzie w sprawie indywidualnej, ale jednoznacznie należy stwierdzić, że skład powołany do wydania orzeczenia w TK był wadliwy, nieprawidłowy i nie można było go uznać za sąd ustanowiony zgodnie z ustawą. Oparcie się na rozstrzygnięciu z udziałem dublera w TK może prowadzić do pokrzywdzenia strony procesu sądowego poprzez stosowanie przepisów, które w istocie nie stały się przedmiotem badania zgodności z Konstytucją. Sytuacja ta buduje stan niepewności prawnej, a także nie daje obywatelowi gwarancji prawa do sądu wyrażonej w art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Trybunał Konstytucyjny w sprawach K 34/15 oraz K 35/15 orzekł, że niekonstytucyjne są przepisy o ponownym wyborze sędziów TK na urzędy, na które został dokonany przez Sejm prawidłowy i legalny wybór.*

Wprowadzie nie ma odrębnego trybu do stwierdzenia nieważności wyroków TK, jednakże orzeczenie ETPCz daje podstawę do zastosowania art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 45 Konstytucji RP i co za tym idzie, obowiązku sądu powszechnego zbadania stanu prawnego w sprawie w zgodzie z powołanymi normami. Sąd miał zatem obowiązek dokonać samodzielnej oceny przepisów ustawy prawa łowieckiego i konstytucyjnej gwarancji prawa własności na podstawie art. 8 ust. 2 Konstytucji RP: Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej sąd oparł się również

na dotychczasowym orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (...).

Cytując powyższe stanowisko Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim nie możemy nie wspomnieć o pewnej „ciekawostce”.

Otóż najprawdopodobniej w nocy z soboty na dzień (19/20 czerwca 2021 r.), z portalu orzeczeń sądów powszechnych zniknął link do tego wyroku. Pojawił się komunikat „Strona o podanym adresie nie istnieje”. Orzeczenia nie można było odnaleźć stosując dostępne metody wyszukiwania (my dysonujemy nim z innego źródła). Ów Portal orzeczeń funkcjonuje w ten sposób, że prowadzi go Ministerstwo Sprawiedliwości, ale o publikacji poszczególnych orzeczeń decydują właściwe sądy. Po opublikowaniu orzeczenia przez ww. Sąd Rejonowy, ktoś lub coś sprawiło, że treść orzeczenia usunięto, po tym, gdy informacja o nim została podana m. in. przez portal OKO.PRESS i „Gazetę Wyborczą”. Można założyć, że orzeczenie to nie przypadło do gustu kierownictwu Ministerstwa Sprawiedliwości. Czyżby było to już klasyczna cenzura? Miejmy nadzieję, że półki co do tego jeszcze nie doszło.

5. **Jakie są potencjalne możliwości działania sędziów orzekających w naszych sprawach odwoławczych?** Pisaliśmy już o tym w [Komentarzu dotyczącym tego zagadnienia, opublikowanym 20 maja br.](#), tzn. [zanim poznaliśmy „orzeczenie TK” z 16 czerwca 2021 r.](#) Ale powtórzmy to raz jeszcze skrótowo, już po jego ogłoszeniu.

Otóż Sędziowie mogą rozważać skutki „wyroku TK” wydanego w składzie z tzw. „dublerami”, których wyżej wymieniliśmy. W każdym razie można przewidywać, że sądy, które miałyby orzekać z uwzględnieniem wyroku „TK” wydanego w takich okolicznościach (powtórzmy po raz kolejny – tylko w odniesieniu do art. 22a czyli policyjnej renty inwalidzkiej) mogą się zachować różnie, np.:

- a. mogą uznać, że wyrok „Trybunału” jest prawidłowy, albo że do nich nie należy kontrolowanie prawidłowości wyroków „TK”, stąd należy brać go pod uwagę;

- b. mogą uznać „wyrok TK” za nieistniejący (*non est*), czy nieważny z powodu zasiadania w składzie orzekających osoby nieuprawnionej i go pominąć w orzekaniu (wskazany wyżej przykład wyroku SR w Gorzowie Wielkopolskim);
- c. mogą stwierdzić, że wyrok „TK” jest wadliwy, bo wydany w udziałem sędziego nieuprawnionego, ale ze nic nie mogą na to poradzić, z braku procedur kwestionowania takiego „wyroku”. Musimy bowiem pamiętać, że art. 190 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Nie ma więc żadnych prawnych procedur i sposobów kwestionowania wyroku TK, na przykład z tego powodu, że został wydany z udziałem osoby nieupoważnionej, niewybranej prawidłowo do Trybunału. Co równie ważne, nie da się tutaj stosować pomocniczo Kodeksu postępowania cywilnego o nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.), gdyż nad Trybunałem Konstytucyjnym nie ma już instancji kontrolnej. Przy okazji dodajmy, że obecny „TK” postanowieniem z dnia 28 stycznia 2020 r. (sygn. akt Kpt 1/20), uznał za niedopuszczalne stosowanie ww. przepisu w rozumieniu przyjętym w uchwale składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/2020). Oznacza to ni mniej, ni więcej, że „zabezpieczył sobie grunt” na takie sytuacje, jak chociażby nasza sprawa zainicjowana pytaniem prawnym SO w Warszawie.
- d. Sądy rozpoznające nasze sprawy odwoławcze mogą przyjąć do wiadomości „wyrok TK”. Co więcej mogą uznać ten wyrok za bezwzględnie obowiązujący. Niezależnie od tego, mogą jednak poczuć się w obowiązku samodzielnego dokonania oceny zgodności zastosowanych przez ZER przepisów ustawy represyjnej z prawem Unii Europejskiej. Teoretycznie jest to możliwe także dlatego, że pytanie prawne SO w Warszawie nie dotyczyło zgodności przepisów ustawy represyjnej z ratyfikowanymi przez Polskę umowami międzynarodowymi, które są w naszym Kraju źródłem prawa i mają pierwszeństwo przed ustawami krajowymi (art. 87 ust. 1 i art. 91 ust. 2 Konstytucji RP).

- e. Sądy mogą przyjąć do wiadomości wyrok Trybunału Julii Przyłębskiej o zgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r. Nie oznacza to jednak, że wówczas uchwała Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., będąca interpretacją prawa obowiązującego, tj. art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...), popartą szeroką argumentacją i autorytetem Sądu Najwyższego w jakimkolwiek stopniu straci na znaczeniu. Trzeba bowiem pamiętać o tej funkcji SN, którą jest czuwanie nad jednolitością orzecznictwa, zapewnioną jedynie wtedy, gdy w podobnych stanach faktycznych i prawnych zapadają zbliżone orzeczenia (art. 183 Konstytucji i art. 1 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym). Przy uprawnionym założeniu, że sądy orzekające w sprawach przeciwko Dyrektorowi ZER będą się nią kierować, wydanie wyroku zostanie zapewne poprzedzone ustaleniem roli, jaką pełniła osoba odwołująca się w danej strukturze organizacyjnej oraz rodzaju faktycznie wykonywanych zadań służbowych, szczególnie pod kątem ich legalności i ewentualnego naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Jak wiemy z każdym dniem przybywa wyroków sądów okręgowych, wydawanych w naszych sprawach odwoławczych, z uwzględnieniem wskazań zawartych w ww. uchwale SN. Podobnie jak nie będzie miał znaczenia w tych sprawach, w których zapadły już korzystne dla odwołujących się wyroki sądów, z pominięciem art. 15c, art. 22a lub art. 24a ustawy represyjnej, z powodów ich sprzeczności z Konstytucją RP. Należy bowiem przypomnieć, że sąd nie dokonuje, niejako „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego, oceny konstytucyjności przepisów ustawowych, lecz "odmawia" zastosowania w danej sprawie przepisów, które są niezgodne (zwłaszcza w sposób oczywisty) z przepisami (wzorcami) Konstytucji RP (wyrok SN z dnia 17 marca 2016 r., III KRS 41/12)

WNIOSKI:

1. Nie można w pełni przewidzieć jak sędziowie sądów okręgowych orzekając w naszych sprawach odwoławczych potraktują „wyrok TK” z 16 czerwca 2021 r. wydany w okolicznościach przez nas wyżej opisanych. Jak wspomnieliśmy decydującą rolę będzie tu odgrywać

ich osobista postawa, przywiązanie do swojej misji i roty ślubowania oraz perspektywa życia z własnym sumieniem w przypadku sprzeniewierzenia się zasadom praworządności. Dopiero czas pokaże jak będzie naprawdę. Nie wiemy też jaki w perspektywie czasu będzie ich stosunek do przywołanego wyżej wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie *Xero Flor w Polsce sp. z o.o. przeciwko Polsce*, stwierdzającego, że składy polskiego Trybunału Konstytucyjnego, w których zasiadają osoby, które zajęły miejsca już obsadzone, czyli tak zwani dublerzy, nie spełniają kryterium „sądu ustanowionego ustawą”.

2. Dotychczasowa praktyka dowodzi, że mimo wydanego przez Trybunał Julii Przyłębskiej w/w orzeczenia, sądy (przynajmniej w większości) nadal będą orzekać według wskazań uchwały Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., która jest interpretacją prawa obowiązującego, tj. art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. *o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...)*. Takie podejście nie pozostaje w kolizji do tego co zrobił „TK” w dniu 16 czerwca 2021 r. odpowiadając na pytanie prawne SO w Krakowie (w zakresie policyjnej renty inwalidzkiej), jak i do tego co najprawdopodobniej zrobi wydając „wyrok” w sprawie pytań prawnych SO w Warszawie (w zakresie emerytury policyjnej).

Komisja Prawna FSSM RP